



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Anna Dziergawka (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Murzynowska

przy udziale prokuratora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi
Polskiemu Roberta Kopydłowskiego
w sprawie **L. P.**

oskarżonego z art. 247 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18
grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 11 stycznia 2024 r.,
kasacji wniesionej - na niekorzyść - przez Dyrektora Głównej Komisji Ścigania
Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Zastępcę Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 12 lipca 2022 r., sygn. akt IV Ka 193/22

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Legnicy i umarzającego postępowanie
z dnia 5 stycznia 2022 r., sygn. akt II K 1624/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Legnicy wyrokiem z dnia 5 stycznia 2022 roku, sygn. akt II K 1624/19 uznał L. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, polegającego na tym, że w okresie od stycznia do kwietnia 1983 roku w L., jako funkcjonariusz [...], a zarazem państwa komunistycznego, w celu uzyskania od S. Z. określonych wyjaśnień i informacji, znęcał się nad nim fizycznie i psychicznie w ten sposób, że poddawał go wielokrotnym przesłuchaniom, podczas których bił go rękami całym ciele, a w szczególności uderzał pięściami w okolice żołądka i nerek, każąc uprzednio przyjąć pozycję klęczącą na podstawionym krześle, aż do upadku pokrzywdzonego na podłogę, a także zadawał uderzenia pałką milicyjną po piętach, kiedy ten klęczał na powyższym krześle, przy czym zachowań tych dopuszczał się w czasie pozbawienia wolności pokrzywdzonego, co stanowiło wobec niego jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości w postaci naruszenia praw człowieka: prawa do zdrowia, bezpieczeństwa osobistego, godności człowieka i humanitarnego traktowania i było formą represji z powodu aktywnej działalności pokrzywdzonego w nielegalnym, pozostającym w opozycji do ówczesnej władzy, Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność”, które to zachowania w czasie ich popełnienia stanowiły czyn zabroniony określony w art. 184 § 1 k.k. - Ustawy z 19 kwietnia 1969 roku (Dz. U. Nr 13 poz. 94 z późn. zm.), stanowiącego występki z art. 247 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 Ustawy z 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity Dz. U. 2019.1882) i za to na podstawie art. 247 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 Ustawy z 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity Dz. U. 2019.1882) wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat. Dodatkowo Sąd orzekł na podstawie art. 71 § 1 k.k. z zw. z art. 33 § 3 k.k. wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 100 (sto) złotych każda, zaś na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2.1, 3.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych

zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 1300 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego L. P.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 12 lipca 2022 r. w sprawie o sygn. akt IV Ka 193/22 uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie w sprawie umorzył, zaliczając koszty postępowania na rzecz Skarbu Państwa.

Od tego orzeczenia kasację na niekorzyść oskarżonego wniósł Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Zastępca Prokuratora Generalnego, podnosząc zarzuty wskazujące na:

1. rażące naruszenie art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 102) i art. 105 § 1 k.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez niezastosowanie tych przepisów i umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego L. P., wskutek niezasadnego przyjęcia, iż nastąpiło przedawnienie karalności przypisanego mu przestępstwa w sytuacji, gdy czyn ten stanowił nieulegającą przedawnieniu zbrodnię przeciwko ludzkości;
2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na zaniechaniu wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czym kierował się Sąd eliminując z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego L. P. w wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 5 stycznia 2022 r., sygn. akt II K 1624/19, przepis art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz z opisu czynu elementy wskazujące na popełnienie przez oskarżonego zbrodni przeciwko ludzkości.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 12 lipca 2022 r., sygn. akt IV Ka 193/22. w sprawie przeciwko L. P., w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca oskarżonego w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jako zasadna, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, musiała skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy i

przekazaniem sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Skarżący trafnie dostrzegł bowiem, że zawarte w zaskarżonym orzeczeniu rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku sądu meriti i umorzeniu postępowania z uwagi na przedawnienie na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. było konsekwencją rażącej obrazy przepisów art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 102, dalej: ustawa o IPN) i art. 105 § 1 k.k. Dodatkowo zasadnie wskazano w nadzwyczajnym środku odwoławczym, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 457 § 3 k.p.k., chociaż zasadniczo zarzut ten powinien być powiązany z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.

Jak słusznie podniesiono we wniesionym środku zaskarżenia, Sąd Okręgowy w Legnicy za zbędne uznał odniesienie do zarzutów apelacji, z uwagi na uwzględnienie z urzędu upływu okresu przedawnienia karalności zarzucanego oskarżonemu czynu. W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołał się do utrwalonego w judykaturze stanowiska prawnego, wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. I KZP 5/10, zgodnie z którym karalność zbrodni komunistycznych zagrożonych karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności ustała z dniem 1 stycznia 1995 r. Sąd odwoławczy podzielił także pogląd judykatury, że nie jest możliwe „odżycie” terminu przedawnienia, które już raz nastąpiło (zob. uchwała SN z dnia 7 czerwca 2002 r., sygn. akt I KZP 15/02), oraz pogląd doktryny, iż nie dochodzi do przedłużenia terminów przedawnienia, jeżeli dane postępowanie karne zostanie prawomocnie umorzone (Wróbel Włodzimierz (red.) Zoll Andrzej (red.) Kodeks Karny Część Ogólna. Tom 1 Część II, Komentarz do art. 53-116, wyd. V, opublikowano WK 2016, LEX).

Rzecz jednak w tym, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie ma ustalenie, czy zgromadzony materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia, iż zarzucany L. P. czyn stanowił zbrodnię przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 3 ustawy o IPN, albowiem za taki czyn został on skazany przez Sąd Rejonowy w Legnicy. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wyraźnie wskazał na przepis art. 3 ustawy o IPN, który stanowi, że: „Zbrodniami przeciwko ludzkości są w szczególności zbrodnie ludobójstwa w rozumieniu Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, przyjętej w dniu 9 grudnia 1948 r. (Dz.

U. z 1952 r. poz. 9, 10 i 213 oraz z 1998 r. poz. 177), a także inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane". Chodzi wszakże o ocenę, czy zachowanie sprawcy wyczerpywało kryteria zbrodni komunistycznej, będąc jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości.

Jedynie marginalnie wskazać należy, że pojęcie „zbrodni przeciwko ludzkości według prawa międzynarodowego”, do którego odwołuje się przepis art. 4 ust. 1 ustawy o IPN dotyczy wyłącznie zbrodni, o której mowa w art. 1 ust. 1 ustawy o IPN i nie jest w pełni zbieżny z treścią art. 105 § 1 k.k., w stosunku do którego stanowi *lex specialis* (por. Sz. Tarapata, A. Zoll (w:) Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116, pod. red. W. Wróbla i A. Zolla, WK 2016, komentarz do art. 105, teza 6 i 7; wyrok SN z dnia 8 lutego 2018 r., V KK 290/17).

Jak podkreślono w orzecznictwie, wskazując, że art. 3 ustawy z 1998 r. o IPN nie posługuje się definicją taksatywną wyrażenia „zbrodnia przeciwko ludzkości”, tak z uwagi na użycie sformułowania „w szczególności”, jak i na określenie, że są nią także „inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane albo tolerowane”, jak też treść wchodzących w skład polskiego porządku prawnego norm prawa międzynarodowego, podkreślić należy, iż udowodnieniu w procesie karnym, a wykazaniu dostatecznego uzasadnienia podejrzenia popełnienia czynu w postępowaniu immunitetowym, wymaga również kwestia związana ze świadomym udziałem w stosowaniu tych właśnie poważnych prześladowań z powodów określonych w tym przepisie. Nie można przy tym, ustalając prawidłowe rozumienie pojęcia „zbrodni przeciwko ludzkości”, czynić tego w oderwaniu od stanowiącej element polskiego porządku prawnego definicji ustanowionej w art. 7 ust. 1 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, zgodnie z którą jest nią zachowanie powzięte w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej (zob. uchwała SN z dnia 9 grudnia 2020 r., II DO 30/20).

Zgodnie z treścią uzasadnienia uchwały Izby Odpowiedzialności Zawodowej, (zob. uchwała SN z dnia 31 października 2023 r., I ZI 2/23) w polskim ustawodawstwie definicja zbrodni przeciwko ludzkości wskazuje, że dla ustalenia, czy dane zachowanie (działanie lub zaniechanie), wyczerpuje znamiona zbrodni przeciwko ludzkości, należy wykazać (a w postępowaniu immunitetowym dostateczne uprawdopodobnić), iż sprawca w sposób świadomy i ze szczególną, polityczną motywacją, utożsamiając się z totalitarnym ustrojem i działając w jego strukturach, co najmniej aprobując taki sposób realizacji polityki

władz państwa brał udział w poważnych prześladowaniach, działając z zamiarem stosowania represji lub naruszania praw człowieka z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej. W doktrynie wskazuje się, iż działanie sprawcy zbrodni przeciwko ludzkości jest umieszczone w pewnym kontekście, z którego istnienia musi on zdawać sobie sprawę, a razem z powstaniem w umyśle sprawcy świadomości tego kontekstu dochodzi do wytworzenia się zamiaru bezpośredniego obejmującego znamiona określonego czynu (zob. T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2015, s. 193).

Dokonując rekonstrukcji zakresu pojęciowego „zbrodni przeciwko ludzkości według prawa międzynarodowego” (art. 4 ust. 1 ustawy o IPN), podkreślić należy złożoność tego procesu (zob. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2021 r., V KK 366/20). Cechą regulacji prawa międzynarodowego, odnoszącą się do zbrodni przeciwko ludzkości jest stan swoistej niepewności i niespójności definicyjnej, wynikający z braku jednej definicji statutowej czy konwencyjnej, która porządkowałaby rozbieżne, a nierzadko i sprzeczne poglądy wyrażane w tej kwestii (zob. T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2015, s. 171). Jednak w drodze starannej analizy międzynarodowych aktów prawnych, w których takowe definicje występują, a nade wszystko zmian, jakie pojawiały się w tych definicjach i przyczyn ich wprowadzenia, możliwe jest zarówno ustalenie podstawowych i relewantnych na gruncie przedmiotowej sprawy elementów tej definicji, jak i precyzyjne wskazanie tych jej komponentów, co do których istnieje consensus wspólnoty międzynarodowej (zob. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2021 r., V KK 366/20).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zbrodniami przeciwko ludzkości są czyny sprawców działających w strukturach systemu państwa totalitarnego, posługującego się na wielką skalę terrorem dla realizacji celów politycznych i społecznych, którzy co najmniej aprobowali taki sposób realizacji polityki władz państwa; popełniając te czyny brali tym samym świadomie udział w prześladowaniach ze względów politycznych (zob. postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2001 r., II KKN 175/99). „Ludzkość” nie jest terminem abstrakcyjnym - tworzą ją poszczególne jednostki przynależne do ludności cywilnej (arg. z art. 7 Rzymskiego

Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708 z późn. zm.). Żaden z elementów składających się na definicję zbrodni przeciwko ludzkości nie wskazuje, że warunkiem sine qua non zaistnienia tej zbrodni jest fakt, że sprawca powinien działać na szkodę określonej w sposób matematyczny liczby osób pokrzywdzonych (zob. postanowienie SN z dnia 28 listopada 2012 r., V KK 168/12; postanowienie SN z dnia 23 maja 2014 r., III KK 32/14). Istotne jest natomiast, aby sprawca miał świadomość, iż jego zachowanie stanowi element polityki państwa, prześladowającego możliwą do zidentyfikowania grupę osób z powodu m.in. poglądów politycznych (zob. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 14 października 2015 r., I KZP 7/15, OSNKW 2015, Nr 12, poz. 98; wyroki SN: z dnia 2 lutego 2016 r., V KK 402/14; z dnia 8 lutego 2018 r., V KK 290/17; postanowienia SN: z dnia 6 listopada 2018 r., III KK 468/17; z dnia 17 grudnia 2019 r., III KK 509/18). Dlatego nie można a priori wykluczyć dokonania zbrodni przeciwko ludzkości także wówczas, gdyby pokrzywdzoną miała być jedna osoba, pod warunkiem, że czyn został popełniony w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego aktu skierowanego przeciwko ludności cywilnej (zob. cyt. postanowienie SN z dnia 28 listopada 2012 r., V KK 168/12 oraz postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2013 r., III KK 74/13; postanowienie SA w Lublinie z dnia 13 września 2011 r., II AKz 393/11).

Odnosząc się do oceny zachowania L. P., musi być ono analizowane w szerszym kontekście historycznym. Stanowiło ono bowiem element szerokiej akcji realizowanej przez cały aparat państwowy, skierowanej wobec osób uznawanych za przeciwników politycznych. Tylko dla zobrazowania skali zorganizowanych represji aparatu państwowego PRL w okresie stanu wojennego warto przypomnieć, na co wskazuje też wnoszący kasację, że w tym czasie internowano 9736 osób (wydano 10 132 decyzji o internowaniu, niektóre osoby internowano dwu - lub nawet trzykrotnie). Za czyny z pobudek politycznych w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 21 lipca 1983 r. sądy powszechne - jak wynika z ogólnodostępnych danych - skazały 1685 osób, w tym 979 na podstawie przepisów dekretu o stanie wojennym. Sądy wojskowe, w tym samym okresie, skazały 10 191 osób, w tym 5681 za przestępstwa na podstawie dekretu o stanie wojennym i za przestępstwa, w odniesieniu do których miał zastosowanie szczególny tryb postępowania. Kolegia do spraw wykroczeń w

okresie między 13 grudnia 1981 r. a 1 listopada 1982 r. ukarały w trybie przyspieszonym 176 757 osób, w tym karą aresztu 6384 osoby, a karą grzywny 169 524. Ogółem kolegia do spraw wykroczeń w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 21 lipca 1983 r. ukarały za wykroczenia na podstawie dekretu o stanie wojennym 207 692 osoby, w tym karą aresztu 4273 osoby (zob. wyrok TK z dnia 16 marca 2011 r., K 35/08 i przywołane tam źródła). Mniej znanym faktem jest zastosowanie wobec około 1600 osób zastępczej formy internowania, w postaci powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej albo ćwiczeń wojskowych. Formę tą zastosowano wobec osób wytypowanych w oparciu o kryteria wyłącznie polityczne, wobec których brak było podstaw do wydania decyzji o internowaniu, bez jakiegokolwiek związku z potrzebami obronności kraju. W konsekwencji decyzje o powołaniu pokrzywdzonych do odbycia służby wojskowej (w postaci służby zasadniczej albo ćwiczeń żołnierzy rezerwy) pozbawione były podstaw prawnych. Istotne znaczenie ma okoliczność, iż listy osób, które należy powołać do odbycia służby, opracowywane były w Komendach Wojewódzkich Milicji Obywatelskiej (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 listopada 2019 r., IX Ka 309/19).

Aktualnie dostępna wiedza historyczna nie daje najmniejszych podstaw do zakwestionowania faktu, że skala zorganizowanych represji społeczeństwa przez władze komunistyczne była olbrzymia, co również nie pozostaje bez znaczenia dla wykładni omawianego znamienia. Przyjęta przez demokratyczną Rzeczpospolitą Polską metoda rozliczenia sprawców z ówczasie popełnianych przestępstw zakłada ich osądzenie w ramach poszczególnych wycinków działań aparatu państwowego, za których funkcjonowanie byli odpowiedzialni. Nie można więc przyjąć, że zachowanie sprawcy nie nosi cech zbrodni przeciwko ludzkości tylko z racji ukierunkowania go na liczbowo określoną, mniejszą bądź większą grupę osób i wydawania bezprawnych decyzji adresowanych do podmiotów indywidualnie oznaczonych, ale przynależącej do szeroko rozumianej grupy opozycyjnej.

Prawidłowa wykładnia terminu „zbrodni przeciwko ludzkości według prawa międzynarodowego”, ustalenie jego zakresu pojęciowego i dalszych desygnatów, a więc wypełnienie treścią dyspozycji art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o IPN nie jest możliwe bez precyzyjnego, chronologicznego odniesienia się do kompletnego dorobku

prawnego wspólnoty międzynarodowej. Wprowadzenie do prawa międzynarodowego pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości wynikało z konieczności stworzenia podstaw prawnych odpowiedzialności za zbrodnie popełnione na niespotykaną wcześniej skalę przez głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej i temu celowi służyły regulacje Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze powołanego na podstawie międzynarodowego porozumienia w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, będącej integralną częścią Porozumienia zawartego w Londynie w dniu 8 sierpnia 1945 r., do którego Polska przystąpiła (Dz. U. z 1947 r. Nr 63, poz. 37). Karta wyraźnie wymieniała morderstwo, eksterminację, deportację, obracanie ludzi w niewolników oraz inne nieludzkie czyny skierowane przeciwko cywilom. Ponadto były one relewantne, o ile zostały popełnione przed II Wojną Światową lub w jej trakcie. Chodzi tu o przestępstwa wypełniające znamiona zbrodni lub umyślnych występków określonych w ustawodawstwie polskim, a należących do przestępstw wskazanych m.in. w art. 6 lit. c Karty MTW. Odnotować przy tym należy, że w rozdziale czwartym aktu oskarżenia wniesionego do Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze w 1945 r., zawierającym zarzuty popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości, wskazano także na te, które zostały popełnione przed wojną (a więc w okresie pokoju), w ramach represji przeciwko przeciwnikom reżimu nazistowskiego (zob. postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2001 r., II KKN 175/99, OSNKW 2002, nr 5-6, poz. 47; T. Cyprian, J. Sawicki, Materiały norymberskie, Warszawa 1948; tychże, Walka o zasady norymberskie 1945- 1955, Warszawa 1956). Tylko dla porządku dodać należy, że zbrodnie przeciwko ludzkości określone podobnie jak w art. 6 lit. c Karty MTW, były też przedmiotem procesu przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym dla Dalekiego Wschodu w Tokio (zob. L. Gardocki, Zarys prawa karnego międzynarodowego, Warszawa 1985, s. 60-66). Jakkolwiek art. 6 lit. c Karty MTW uznawał wymienione w nim czyny za zbrodnie przeciwko ludzkości wyłącznie wtedy, gdy zostały popełnione przed wojną lub podczas niej, a prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych traktował jako zbrodnie przeciwko ludzkości, jeśli zostały popełnione przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, należy mieć na względzie fakt, że pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości

było wtedy nowością legislacyjną. W tym stanie rzeczy nie może dziwić, że zbrodnie przeciwko ludzkości potraktowano wówczas jako mające charakter uzupełniający i subsydiarny wobec zbrodni przeciwko pokojowi lub zbrodni wojennych, które w momencie przyjmowania Karty były pojęciami o ustabilizowanych definicjach w prawie międzynarodowym (zob. T. Iwanek, *Zbrodnie ludobójstwa...*, s. 172). Podkreślenia natomiast wymaga, że już w tym akcie wyraźnie przesądzono, iż zachowania te stanowią zbrodnie przeciwko ludzkości niezależnie od tego, czy były zgodne, czy też stały w sprzeczności z prawem kraju, w którym ich dokonano. Z przepisu tego wynika jednoznacznie, że zachowanie sprawcy, wyczerpujące znamiona określone w art. VI lit. c Karty MTW, stanowiło zbrodnię przeciwko ludzkości nawet w przypadku, gdy znajdowało oparcie w prawidłowo uchwalonych i opublikowanych przepisach prawa wewnętrznego. Zgodność zachowania z prawem wewnętrznym nie mogła zatem stanowić podstawy uwolnienia sprawcy o odpowiedzialności karnej. Ustanowiono tym samym zasadę, że „na jednostkach spoczywają obowiązki międzynarodowe silniejsze, niż obowiązek posłuszeństwa wobec prawa własnego kraju” (zob. J. Waszczyński, *Zbrodnie przeciw ludzkości: narodziny i rozwój pojęcia*, *Palestra* 1986, nr 10-11, s. 67 - 68). W wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego stwierdzono m.in., że umocowanie ze strony państwa nie może w tych okolicznościach stanowić o wyłączeniu odpowiedzialności jednostki, gdyż suweren udzielający takiego mandatu sam działa wbrew prawu międzynarodowemu (cyt. za: T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały Norymberskie...*, s. 139 i n.). W doktrynie podnoszono również, że za zbrodnię przeciwko ludzkości uznać można także wydanie ustaw nakazujących lub zezwalających na popełnienie czynów uznanych za takie zbrodnie (zob. T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie. Bilans i perspektywy*, Warszawa 1948, s. 305 - 306).

W zbliżonym czasie weszła w życie ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec w sprawie karania osób winnych zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciw ludzkości z dnia 20 grudnia 1945 r. W art. 11 (c) tego aktu prawnego zamieszczono definicję zbrodni przeciwko ludzkości, której podstawowymi cechami, odróżniającymi ją od definicji zawartej w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, było to, iż zawarty w niej katalog czynów

składających się na znamiona strony przedmiotowej zbrodni przeciwko ludzkości miał charakter katalogu otwartego („atrocities and offences including but not limited to...”), a możliwość uznania tychże czynów za zbrodnie przeciwko ludzkości została uniezależniona od konieczności stwierdzenia ich ścisłego związku z istnieniem konfliktu zbrojnego.

Niemal identyczną definicję, jak zamieszczoną w Karcie MTW, zawierał Statut Międzynarodowego Trybunału do Sądzenia Osób Odpowiedzialnych za Poważne Naruszenia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Popołnione na Terytorium byłej Jugosławii od 1991 r., podobnie wiążąc te czyny z konfliktem zbrojnym (zob. wyrok SN z dnia 2 lutego 2016 r., V KK 402/14). W późniejszym czasie dostrzeżono jednak potrzebę wprowadzenia regulacji służących nie tylko ukaraniu sprawców zbrodni popełnionych w czasie II wojny światowej, ale również zapobiegających popełnianiu takich zbrodni w przyszłości, w jakimkolwiek państwie i przez jakąkolwiek grupę sprawców. Temu celowi służyło wprowadzenie do międzynarodowego porządku prawnego Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych dnia 26 listopada 1968 r. (Dz. U. z 1970 r. Nr 26, poz. 208 z późn. zm.). Co ważne, regulacje tej Konwencji nie odnoszą się do żadnej skonkretyzowanej grupy sprawców, ani też żadnego konkretnego okresu historycznego i mają charakter uniwersalny. Za takim wnioskiem przemawia analiza preambuły Konwencji, odwołującej się do dotychczasowego dorobku prawa międzynarodowego w omawianym zakresie, w tym w szczególności do rezolucji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych 95 (1) z dnia 11 grudnia 1946 r., potwierdzającej zasady prawa międzynarodowego uznane przez Statut Norymberskiego Międzynarodowego Trybunału Wojskowego i wyrok tego Trybunału oraz rezolucji 2184 (XXI) z dnia 12 grudnia 1966 r. i 2202 (XXI) z dnia 16 grudnia 1966 r., w których Zgromadzenie wyraźnie potępiło jako zbrodnie przeciw ludzkości naruszenie praw ekonomicznych i politycznych ludności autochtonicznej z jednej strony i politykę apartheidu z drugiej strony. Preambuła odwołuje się również do potrzeby zapobiegania takim zbrodniom oraz ochrony praw człowieka i podstawowych swobód. Konwencja z 1968 r. odwołuje się do Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, o jakim mowa we wskazanym

wcześniej Porozumieniu z 1945 r., który we wspomnianym art. VI za zbrodnie przeciwko ludzkości uznaje też m.in. „prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych”. Nie muszą to być zatem zachowania, które są nastawione na unicestwienie jakiejś grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, czy religijnej, lecz także działania o nie tak drastycznym wydźwięku, ale mające charakter prześladowań z powodów politycznych poszczególnych jednostek, z racji ich poglądów charakterystycznych dla określonych grup społecznych lub przynależności do określonej organizacji, gdy prześladowania te dotyczą je w związku z podejmowaniem przez funkcjonariuszy niedemokratycznego państwa określonych akcji wynikających z decyzji władzy takiego państwa (zob. postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2013 r., IV KO 79/12). W rozumieniu zawartej w konwencji definicji prześladowania ze względów politycznych stanowiły więc samoistną postać zbrodni przeciwko ludzkości i zachowanie takie nie musiało pozostawać w związku z inną, wymienioną w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego postacią zbrodni.

Warto w tym miejscu odnotować, że obszerna analiza pojęcia „zbrodni przeciwko ludzkości” w kontekście zakazu przedawnienia jej karalności, na tle dawniej obowiązujących regulacji art. 2b ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytucie Pamięci Narodowej

(Dz. U. Nr 21, poz. 98 z późn. zm.) została przeprowadzona przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 13 maja 1992 r., I KZP 39/91 (OSNKW 1992, nr 7-8, poz. 45). Zajęto wówczas stanowisko, że przestępstwami stanowiącymi zbrodnie przeciwko ludzkości - w znaczeniu nadanym przez ustawę z 6 kwietnia 1984 r. - są takie czyny, które wypełniając znamiona zbrodni lub umyślnych występków, określonych w ustawodawstwie polskim - należą jednocześnie do kategorii przestępstw wymienionych w art. 6 pkt c Karty MTK, bądź w Konwencji z dnia 9 grudnia 1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, bądź też w art. 1 pkt b Konwencji z dnia 26 listopada 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Dostrzeżono m.in., że ówczesny ustawodawca krajowy zawarł w definicji z art. 2b ust. 2 ustawy z 6 kwietnia 1984 r. elementy ograniczające i rozszerzające pojęcie zbrodni przeciwko

ludzkości, które nie występowały (ówcześnie) w prawnomiędzynarodowej ich definicji. Omawiana regulacja, zbliżona do aktualnie obowiązującego art. 3 ustawy o IPN, stanowi o prześladowaniach „poważnych” oraz dokonanych przez „władze państwowe albo przez nie inspirowanych lub tolerowanych”, ponadto odnosiła się także do prześladowania osób „z powodu przynależności do określonej grupy społecznej”. W doktrynie wywód tam zaprezentowany spotkał się z częściową krytyką (zob. glosa L. Gardockiego, *Palestra* 1993, nr 7-8, s. 116- 121). Podnoszono m.in., że przywołane przez Sąd Najwyższy akty prawnomiędzynarodowe odnoszące się do tej problematyki istotnie nie używają przymiotnika „poważne” przy określaniu prześladowań, ale zawarta w nich egzemplifikacja, a zwłaszcza używanie słowa „zbrodnie” oznacza, że mają one na myśli prześladowania poważne. Taka była również praktyka Trybunału Norymberskiego i innych sądów posługujących się pojęciem zbrodni przeciwko ludzkości, które nigdy nie określały tym pojęciem drobnych szykan. Motyw „prześladowania ze względów społecznych” pojawia się natomiast w projekcie Kodeksu Zbrodni przeciwko Pokojowi i Bezpieczeństwu Ludzkości (KZBL) z 1954 r. i w dalszych jego wersjach (Polskie tłumaczenie tego projektu, zob.: T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady norymberskie...*, s. 85-86), opracowanego na zlecenie Zgromadzenia Ogólnego NZ przez Komisję Prawa Międzynarodowego. Praca Komisji może być traktowana jako kodyfikowanie istniejących norm prawnomiędzynarodowych, a więc przy takim jej rozumieniu projekt jest odbiciem poglądów jego twórców na istniejący stan prawny. Jedną z możliwych opcji ustawodawcy krajowego jest przyjęcie poglądu Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ. Glosator zasadnie zauważył również, że zbrodnie przeciwko ludzkości stanowią zawsze czyny powiązane ze zbrodnią działalności organów państwowych, stanowią element szerszego systemu zbrodni, organizowanego przez państwo. Taki charakter zbrodni przeciwko ludzkości przyjmował amerykański trybunał wojskowy w procesie prawników hitlerowskich w 1947 r. (zob. *Law Reports of trials of war criminals* vol. VI, Londyn 1948, s. 40, 79, cyt. za L. Gardockim). Projekt KZBL zawarł omawiany element już w samej treści przepisu. Ta cecha zbrodni przeciwko ludzkości może być naturalnie różnie sformułowana językowo. Na przykład francuski sąd kasacyjny, definiując pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości w procesie Klausa Barbiego określił je jako zbrodnie

„popelnione w imieniu państwa”. W żadnym z takich sformułowań nie chodzi jednak o wprowadzenie odpowiedzialności karnej państw lub organów państwowych, lecz wyłącznie o podkreślenie, że nie jest to indywidualne nadużycie władzy przez pojedynczego funkcjonariusza, działającego na własny rachunek.

Kolejny chronologicznie akt prawa międzynarodowego, czyli Statut Międzynarodowego Trybunału do spraw Rwandy (dalej: statut dla Rwandy) z 1994 r. rozszerzył katalog czynów identyfikowanych jako zbrodnie przeciwko ludzkości m.in. o uwięzienie. Istotne jest przy tym, że czyny te nie musiały być już popelnione w związku z konfliktem zbrojnym, lecz w ramach szeroko zakrojonych i systematycznych ataków przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej z powodów narodowych, politycznych, etnicznych, rasowych lub religijnych, stanowiących równocześnie poważne naruszenia prawa humanitarnego (art. 1 w zw. z art. 3; zob. J. Nowakowska-Małusecka, Odpowiedzialność karna jednostek za zbrodnie popelnione w byłej Jugosławii i w Rwandzie, Katowice 2000, s. 79).

W literaturze przedmiotu podnosi się, że ewolucja ta miała bardzo pragmatyczne podstawy. Otóż Karta Trybunału Norymberskiego zakładała, że wszelka zbrodnicza działalność, by móc uzyskać taką skalę musiała być prowadzona w ramach zorganizowanej przez państwo operacji o charakterze de facto wojennym. Wydarzenia w państwach byłej Jugosławii zmusiły do korekty tego stanowiska z uwagi na praktyczne problemy z zakwalifikowaniem niektórych uczestników tamtych wydarzeń, jako „agentów” poszczególnych państw. Jednak wciąż pozostawał aktualny wymóg konfliktu zbrojnego, jako kontekst i przyczyna popelnianych przestępstw.

Specyficzne tło wydarzeń w Rwandzie doprowadziło do dalszego rozszerzenia definicji i rezygnacji z wymogu wiązania zbrodni z konfliktem zbrojnym, lecz wciąż musiały to być działania podjęte w ramach szeroko zakrojonych ataków na ludność cywilną i stanowić dodatkowo poważne naruszenia prawa humanitarnego (zob. T. Iwanek w: Zbrodnie ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym, monografia LEX 2015, w rozdziale 4). Na kwestię tę zwróciła także uwagę Komisja Prawa Międzynarodowego przy ONZ, która w komentarzach do opracowanego i przedstawionego w 1996 r. Projektu Kodeksu Przestępstw przeciwko Pokojowi i Bezpieczeństwu Ludzkości (opublikowano w internecie, zob.:

http://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/commentaries/7_4_1996.pdf)

wskazywała na odejście od wymogu wiązania zbrodni przeciwko ludzkości z konfliktem zbrojnym czy samą wojną.

Obecnie kompleksowo problematykę zbrodni przeciwko ludzkości reguluje Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego podpisany w Rzymie w dniu 17 lipca 1998 r. W zakresie przestępstwa pozbawienia wolności, jako zbrodnię przeciwko ludzkości akt ten kwalifikuje wyłącznie uwięzienie lub inne dotkliwe pozbawienie wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego, które nastąpiło w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej (art. 7 ust. 1 pkt e). Nie bez znaczenia pozostają również dalsze zawarte tam definicje normatywne. Według Statutu MTK, „atak skierowany przeciwko ludności cywilnej” oznacza sposób działania polegający na wielokrotnym dopuszczaniu się opisanych czynów, skierowanych przeciwko ludności cywilnej, podjęty stosownie do lub dla wsparcia polityki państwowej albo organizacyjnej zakładającej dokonanie takiego ataku (art. 7 ust. 2 lit. a). Z kolei pojęcie „prześladowanie” oznacza celowe, dotkliwe, sprzeczne z prawem międzynarodowym, przekraczanie podstawowych praw jakiejkolwiek grupy lub wspólnoty z powodu jej tożsamości (art. 7 ust. 2 lit. g).

Kończąc powyższy wątek należy wskazać, że przedstawione wyliczenie aktów prawnych nie ma charakteru zamkniętego i bynajmniej nie oznacza, by prowadząc analizy w tej kwestii Sąd odwoławczy nie mógł odwołać się do innych jeszcze międzynarodowych regulacji prawnych zawierających definicję zbrodni przeciwko ludzkości (zamieszczonych np. w Statucie Specjalnego Trybunału do spraw Sierra Leone z dnia 16 stycznia 2002 r., czy statutach trybunałów umiędzynarodowionych (mieszanych, hybrydowych)).

Jak słusznie zatem zauważył skarżący, z ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w świetle norm prawa międzynarodowego oraz praktyki orzeczniczej trybunałów międzynarodowych można wyciągnąć następujące wnioski dla interpretacji pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości:

1. *Brak jest podstaw normatywnych do przyjęcia, aby warunkiem zaliczenia czynu do kategorii zbrodni przeciwko ludzkości było uznanie tego czynu za zbrodnię przez ustawodawstwo kraju miejsca popełnienia. Prawo karne międzynarodowe, posługując się pojęciem zbrodni, nie odwołuje się bowiem do podziału przestępstw w ustawodawstwach wewnętrznych. Gdyby bowiem*

tak było, to pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości miałoby różny zakres w poszczególnych państwach, a ustawodawca krajowy mógłby ten zakres dowolnie zmieniać. Podzielić należy w związku z tym pogląd wyrażony w doktrynie, że prawo międzynarodowe używa tutaj określenia zbrodni w sensie poważnego przestępstwa, bez dokładnego określenia tej kategorii czynów. Z tego też względu, w świetle ustawy z dnia 6 kwietnia 1991 r., zbrodniami przeciwko ludzkości mogą być również czyny, które w ustawodawstwie polskim są występami (por. L. Gardocki: Zagadnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie stalinowskie, Przegl. Pr. Karn., 1992, z. 6, s. 66).

- 2. Czyny te popełniane są na wielką skalę, w ramach zbrodniczego systemu, często w ramach organizacji państwowej, która tego rodzaju działalności przestępczej nadawała niekiedy nawet pozory legalności (por. L. Gardocki: Zarys prawa karnego międzynarodowego, s. 37).*
- 3. Zbrodnie przeciwko ludzkości, w rozumieniu prawa międzynarodowego, mogą być popełnione zarówno podczas konfliktów zbrojnych, jak i w okresie pokoju.*
- 4. Czyny te popełniane są tle narodowym, politycznym, etnicznym, rasowym lub religijnym.*

Ponadto żaden z elementów składających się na definicję zbrodni przeciwko ludzkości nie wskazuje, że warunkiem *sine qua non* zaistnienia tej zbrodni jest fakt, że sprawca powinien działać na szkodę określonej w sposób matematyczny liczby osób pokrzywdzonych. Istotne jest natomiast, aby sprawca miał świadomość, iż jego zachowanie stanowi element polityki państwa, prześladowającego możliwą do zidentyfikowania grupę osób z powodu m.in. poglądów politycznych. Stanowisko to znalazło potwierdzenie w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego (zob. postanowienie SN z 4 grudnia 2001 r., II KKN 175/99; postanowienie SN z 28 listopada 2012 r., V KK 168/12; uchwała SN (7) z 14 października 2015 r., I KZP 7/15; wyrok SN z 2 lutego 2016 r., V KK 402/14, wyrok SN z 8 lutego 2018 r., V KK 290/17, postanowienie SN z 17 grudnia 2019 r., III KK 509/18).

Reasumując, wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy zapadł z rażącym naruszeniem prawa, to jest art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 102) i art. 105 § 1 k.k., mającym istotne znaczenie dla treści orzeczenia. Sąd odwoławczy, uchylając wyrok Sądu Rejonowego w Legnicy, zarówno z kwalifikacji prawnej, jak i opisu czynu, wyeliminował elementy dotyczące zbrodni przeciwko ludzkości. Tymczasem uznanie, iż zarzucony oskarżonemu czyn stanowił zbrodnię przeciwko ludzkości, wykluczałoby możliwość umorzenia postępowania z uwagi na upływ okresu przedawnienia karalności, a w konsekwencji również możliwość uchylecia z tego powodu zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 5 stycznia 2022 r., sygn. akt II K 1624/19.

Jednakże, mimo iż kwestia podstaw do uznania, czy zarzucany L. P. czyn wypełniał znamiona zbrodni przeciwko ludzkości ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, to Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swego wyroku w ogóle nie odniósł się do tego zagadnienia. Zaskarżony wyrok zapadł zatem z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyż w omawianym zakresie, o podstawowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia, wyrok ten nie poddaje się kontroli. Trzeba zatem podkreślić, że uchybienie Sądu odwoławczego nie dotyczy jedynie braków wskazanych w art. 537a k.p.k., lecz rażąco nieprawidłowego przeprowadzenia kontroli odwoławczej (zob. wyrok SN z dnia 2 sierpnia 2023 r., IV KK 571/22).

Odnosząc się do utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazać należy, że zrealizowanie obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może więc dojść wtedy, gdy sąd drugiej instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji lub wręcz ogranicza się do ogólnikowego stwierdzenia, że zarzut jest zasadny lub że jest niezasadny (zob. postanowienie SN z 9 marca 2023 r., III KK 308/22). Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie, albowiem Sąd odwoławczy w ogóle nie odniósł się do zarzutów zawartych w apelacji, jak również nie wskazał przyczyn zmiany wyroku Sądu meriti w zakresie opisu czynu oraz przyjętej kwalifikacji. Powyższe wiąże się z wyeliminowaniem znamienia zbrodni przeciwko ludzkości. Tym samym rażące naruszenie przepisów art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o IPN i art. 105 § 1 k.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w powiązaniu z rażącą obrazą art. 433 § 2 k.p.k., stanowi naruszenie prawa tej rangi, że ma istotny wpływ na treść wyroku.

W tym stanie rzeczy zaskarżone orzeczenie należało uchylić i sprawę oskarżonego L. P. przekazać Sądowi Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Rozpoznając sprawę ponownie, po ustaleniu relewantnej definicji zbrodni przeciwko ludzkości, kierując się przepisami prawa krajowego i międzynarodowego oraz dorobkiem judykatury i doktryny, Sąd Okręgowy będzie musiał ocenić, czy czyn

L. P., opisany w punkcie I wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy, wyczerpuje znamiona zbrodni przeciwko ludzkości, zwracając uwagę nie tylko na jego znamiona strony przedmiotowej, ale i podmiotowej.

Prowadząc ustalenia pod kątem, czy czyn L. P. stanowi zbrodnię przeciwko ludzkości, jak wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2018 r. w sprawie V KK 290/17, Sąd Okręgowy musi pamiętać, że podstawowe znaczenie przy dokonywaniu tej oceny ma ostatni moment, w którym można było prowadzić wobec oskarżonego postępowanie karne na zwykłych zasadach, mając na uwadze terminy przedawnienia wyznaczone przez przepisy kodeksu karnego. Innymi słowy, Sąd Okręgowy winien przesądzić, czy na dzień 1 stycznia 1995 r., prawo międzynarodowe uznawało te czyny za zbrodnię przeciwko ludzkości. Wynika to z faktu, iż choć zgodnie z utrwalonym w doktrynie i judykaturze poglądem „prawo do przedawnienia nie jest konstytucyjnie chronionym prawem podmiotowym”, a ustawodawca może - w zależności od potrzeb polityki karnej - nie tylko skracać, ale i wydłużać te okresy, nakazując stosować zmienione regulacje do czynów popełnionych przed wejściem w życie przepisów modyfikujących, to jednak przywrócenie z mocą wsteczną karalności czynów po upływie okresu przedawnienia godzi w zasadę *lex retro non agit*, a tym samym „ustawa wprowadzająca ponownie karalność czynu zabronionego, pomimo upływu terminu przedawnienia, jest niedopuszczalna i narusza zasadę ochrony zaufania do państwa i prawa oraz wynikający z niej zakaz retroaktywności” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 maja 2004 r., SK 44/03, OTK-A 2004/5/46 i powoływana tam literatura). W judykaturze prezentowane jest co prawda stanowisko, że reguła, iż okres przedawnienia, który raz upłynął, nie może odżyć na skutek zmiany przepisów nie dotyczy przypadków, gdy ustawodawca wyłącza w ogóle stosowanie przedawnienia do określonej kategorii przestępstw (zob. wyrok SN z dnia 4 marca 2009 r., III KK 322/08, OSNKW 2009, z. 8, poz. 64), ale stwierdzenie to może być uznane za trafne tylko wówczas, gdy dany czyn przed upływem wyznaczanego pierwotnie okresu przedawnienia należał - w sytuacji, gdy potencjalnie mógł należeć - do kategorii przestępstw, co do których wyłączenie przedawnienia nastąpiło. Jeśli bowiem czyn staje się czynem niepodlegającym przedawnieniu na skutek zmiany jego oceny prawnej, nie dochodzi do prostego wyłączenia instytucji przedawnienia, ale wtórnej,

wobec zmienionej oceny prawnej, modyfikacji zasad przedawnienia tego czynu, a tego rodzaju zmiana po upływie terminu przedawnienia wyznaczonego przez dotychczasowe reguły narusza już zasadę ochrony zaufania do państwa i prawa oraz zakaz retroaktywności. Data 1 stycznia 1995 r., jako wyznaczająca termin przedawnienia czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku sądu meriti, wynika z faktu, iż w pełni mają do niej zastosowanie, co już przesądził Sąd Najwyższy w wyroku z 2 lutego 2016 r. w sprawie V KK 402/14 - „tezy interpretacyjne przyjęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. akt I KZP 5/10 (OSNKW 2010, z. 7, poz. 55)", na które powołał się Sąd odwoławczy umarzając sprawę. Oczywiście po ewentualnym ustaleniu, iż przed dniem 1 stycznia 1995 r. w świetle prawa międzynarodowego czyn przypisany oskarżonemu stanowił zbrodnię przeciwko ludzkości, Sąd Okręgowy nie będzie zwolniony od przeprowadzenia analizy, czy przedmiotowy czyn stanowił zbrodnię przeciwko ludzkości także po tej dacie, co przekłada się na ocenę kwestii przedawnienia.

Na zakończenie dodać wypada, że z uwagi na treść sentencji wyroku Sądu Najwyższego, nie było podstaw do zamieszczania w tym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Tego rodzaju rozstrzygnięcie zamieszcza się jedynie w wyroku kończącym postępowanie (art. 626 § 1 k.p.k.). Takiej cechy nie ma wyrok Sądu Najwyższego uchylający zaskarżone orzeczenie i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania.

Mając na uwadze przedstawione wyżej argumenty Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

[J.J.]

[ał]